

Stanisław Kostka Rowiński

1904-1977

Absolwent Wydziału Nawigacyjnego z 1927 r., oficer pokładowy na „Darze Pomorza” i wychowawca, kapitan żeglugi wielkiej, jeńiec wojenny, dyrektor biura przemysłowo-handlowego w Kanadzie.



Urodził się 17 września 1904 r. w Łodzi (rodzice Władysław i Bolesława z Rytlewskich). W 1924 r., po maturze w gimnazjum im. Stanisława Staszica w Warszawie, zdał egzaminy do Szkoły Morskiej w Tczewie. Razem z grupą kandydatów (bowiem dopiero zaliczony tzw. rejs kandydacki decydował o przyjęciu) pojechał pociągiem z Gdańska do Hawru, gdzie czekał „Lwów”.

Praktykę na żaglowcu odbywał pod dowództwem kpt. ż.w. Mamerta Stankiewicza, a w ostatnim roku – kpt. ż.w. Konstantego Maciejewicza.

„Siaś, czyli Stanisław Rowiński, to wicemistrz w boksie miasta Warszawy, obdarzony niezwykłą zdolnością zawierania znajomości wszędzie i z każdym, dzięki swej sylwetce atlety i minie niewinnego dziecka o różowych policzkach oraz błękitnych oczach”¹ – napisał o koledze Karol Olgierd Borchardt.

W 1926 r. razem z kapitanem „Lwowa” i grupą kolegów, na zlecenie dowództwa Polskiej Marynarki Wojennej, przyprowadził

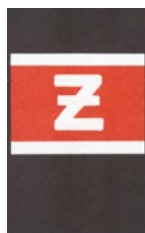
z brytyjskiego portu Grangemouth do Gdyni żaglowy statek – przysły ORP „Iskra”.

W 1927 r. skończył szkołę i skierowany został do Marynarki Wojennej na przeszkolenie wojskowe i praktykę na okrętach bojowych, potem przez rok był asystentem pokładowym na statkach francuskiego armatora Chargeurs Réunis.

W 1930 r. został oficerem pokładowym na „Darze Pomorza” i z fregatą związał się na kilka lat jako starszy oficer i wychowawca. Uczestniczył w rejsie żaglowca dookoła świata. Po powrocie był starszym oficerem i następnie kapitanem na statkach Żeglugi Polskiej.

Zmobilizowany w sierpniu 1939 r., brał udział w wojnie jako oficer Marynarki Wojennej. W latach 1939–1945 przebywał w niewoli niemieckiej w oflagach: II B Armswalde, X A Itzehoe, VIII B Silberg, II C Woldenberg i IV C Colditz.

Po wyzwoleniu obozu służył od 28 kwietnia 1945 r. w Polskiej Marynarce Wojennej w Londynie, pozostając w dyspozycji szefa



Oficerowie z gośćmi na „Darze Pomorza”, m.in.: J. Strzembosz, K. Maciejewicz, T. Meissner, St. Rowiński

¹ Karol Olgierd Borchardt, *Kolebka nawigatorów*, Gdynia 1997, s. 101.

² „Okólnik”1978, nr 135, s. 3.

Kierownictwa Marynarki Wojennej, który 29 marca 1946 r. mianował go porucznikiem marynarki.

Do kraju nie wrócił. Pozostał w Londynie i kilka lat pływał jako kapitan statków handlowych i przetwórci rybackiej. Potem wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie pływał m.in. jako I oficer na m/v „Alfa”, dowodzonym przez kpt. ż.w. Adama Fiedorowicza (abs. WN z 1923 r.). W 1953 r. zamieszkał w Kanadzie i został dyrektorem biura przemysłowo-handlowego. Po przejściu



w 1967 r. na emeryturę osiedlił się w Hiszpanii, w Alicante (żona była Hiszpanką), „gdzie zamieszkał prawie na najwyższym piętrze dużego bloku, aby móc obserwować przechodzące statki na morzu. Na balkonie z jakąś satysfakcją przez lornetkę rozpoznawał przepływające statki”².

Źródła: *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom II, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, Gdynia 1996; Daniel Duda, Kpt. ż.w. Stanisław Rowiński, „Nautologia” 2015, nr 152; Karol Olgierd Borchardt, *Kolebka nawigatorów*, Gdynia 2005; „Okólnik” 1978, nr 135.

Kpt. ż.w. Jan Starzycki (abs. WN z 1932 r.) tak napisał w nekrologu: „Siasio Rowiński utrwalił się w naszej pamięci jako wspaniały typ człowieka morza, które pokochał całym sercem. We wszystkim ujawniały się te cechy, za co był ceniony przez swych rówieśników i podwładnych. W naszej historii pod Polską Banderą zapisał się jako wspaniały marynarz i wytrwały wychowawca, przekazując swoją wiedzę młodszemu pokoleniu, jakie wychował na «Darze Pomorza»”³.

Stanisław Rowiński współpracował przez lata ze Związkiem Oficerów Polskiej Marynarki Handlowej, był dożywotnim członkiem Stowarzyszenia Marynarki Wojennej. Korespondował także z Kołem Tczewiaków. „Kochany Władku – pisał do Władysława Milewskiego – jesteście złoci ludzie, zacni i prawdziwi przyjaciele”⁴.

Zmarł 5 sierpnia 1977 r. – „choroba, jakiej nabawił się w okresie niewoli, przedwcześnie skróciła Jego życie”⁵ – i tak, „jak sobie tego życzył – prochy Jego zostały rozsypane w morzu”⁶.

Na szalupie okrętowej III oficer Stanisław Rowiński i polski poseł w Brazylii dr Tadeusz Grzybowski

3 Ibidem.

4 List pisany w Alicante 26 lutego 1974 r., w zbiorach Sali Tradycji UMG.

5 „Okólnik” 1978, nr 135, s. 3.

6 Ibidem.